

Dudek P56, 156 BPM (ft. ZBUKU, KARA)

P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana

tempo rośnie bez przerwy
nie nadążysz to gruby sztos
wolę 156 werwy spalić, zamiast zajebać w nos
Przykro mi, los amigos
Se nie potańczymy, to nie jest karnawał
I muszę ogarne wszystko
Najlepiej te sprawy, co mogą przyprawić o zawał
Życie pisze scenariusz
Szekspir przy tym się chowa
Żyjąc ziomek, nie zwariuj proszę
Żyjąc dusze zachowaj
156 leci mowa
156 BPM
Maryna się niesie po lesie
Zaniesie do ciebie ten tien
To tak zapierdala ze szok ziom
Leci to w furach u ludzi
(dziś wiem co mam zrobić, ta pewność
Śpiąca, królewno, czas się obudzić)
Budzę pokorę, sumienie i walczę
Budzę naturę, tu odpoczywam
Budzę emocje, duszę niepewność
Czas dla mych dzieci zawsze wygrywa
Codziennie nabywam mądrości
No staram się, kurwa, naprawdę
Za życie nie rzuciłbym w kości
Bo tak naprawdę chu* wie co wypadnie
Czasami przyprawia o mdłości
I często upada się na dnie
Co daje mi dużo Miłość
Duszę mą leczy, duszy nie kradnie

P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana

[ZBUKU]

Elo Dude, elo, dobrzy ludzie
Jak wpadam na bity to nie biorę jeńców
Jak trzeba to ręce pobrudzę
Wielu chciałby pożyć na ludzie
Lecz tu na luzie żyć się nie da
Wiec zawijam stresy do bletki
Wchodzę do studnia znowu rozjebać
Znowu kolege sprzedał kolega
Drugi co biega podał mu rękę
Czyli raz dupe, nie pdeda
wszystko po świętach kasuje się, pięknie
o nie!
nie, nie!

Nie przełknę tego, bo nie mam zamiaru
Nigdy nie nagram też z żadnym Belmondo
Bo to zdrada stanu
Tu co drugi raper w kraju, kurwa pseudo gangster
To tak jakbym na solówkę wyszedł z mini majkiem
Widzisz, niosę prawdę
Widzisz – prawda boli
Bo w moim życiu są ważniejsze rzeczy chłopaku
Niż wbiecie na OLIS
Pierdolę twoich idoli
Tutaj za swoim się stoi
156 BPM nawine
To szybko nawinę powoli
Zbuku cię może podszkolić, wiesz
Na rapie zjedzone zęby
Wciąż stara spiewka,
Ludzie to kurwy
Dobrze że ten świat jest piękny

P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana

[KARA:]

Jak brałam to życie na barki
To ty tam pod bramą brałeś dilpacki
Daleko ci do mojej trasy
Ja dawno mam obrane trasy
Nakurwiasz musisz długo
Żeby się wjechać na grubo
Tutaj już nie ma zazdrości
Im jzu po prostu jest głupio
Na bani mętnik i palę jazz
Na bani znowu za dużo stres
Jak się odpale to czasem zapale
By zgasić emocje i stłumić gniew
Zobacz jak bangla BPM
na twarzy maska podłych hien
Trzymaj się z dala od ludzi, co zanieczyszczają twój tlen
Rano jak wstaję to nieogrnięte
I za co się zabrać, jak tyle na bani
Blizny mam wszędzie na ciele
Bo tutaj co drugi mnie rani
Twarde dragi szare klatki
Zdarte buty, buchy, trawki
Narkomania wszędzie w okół
Wszędzie wokoło każdy drażni mnie
Wszędzie mordko zazdrość jest
Wszędzie mordko zawiść jest
Każdy brać chce tylko cash
Każdy by chciał tylko mieć
Słuchaj 156
DUDEK, ZBUKU, KARA
Niesiemy prawdę
U was to się niesie fama

P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana

P56 love ye, love ye
mam marihuana
P56 love ye, love ye
mam marihuana